

Recepta hułtaja

17 stycznia 2020

Historia lubi się powtarzać, choć nie identycznie. Rozważając próby uniknięcia porażki USA przy angażowaniu się w kolejną wojnę, generał Wesley Clark apelował w Kongresie w roku 2002, by nie wszczynać wojny z Irakiem, lecz z Iranem.



Będąc w Pentagonie tuż po zburzeniu dwóch wież WTC, pan generał poproszony został na rozmowę, w której zapoznano go z długofalowym planem cyklu inwazji. Dopytując o powody, dowiedział się od jednego z generałów, że rząd tak zdecydował z braku innych propozycji działań. Uzasadnieniem była dobra kondycja armii, świetne uzbrojenie – wystarczające by obalać rządy.

Kiedy panowie spotkali się kilka tygodni później, trwały bombardowania Afganistanu. Gen Clark ponowił pytanie czy na pewno zasadna jest inwazja na Irak. Zapytany zaskoczył odpowiedzią, że jest jeszcze gorzej, bo plany opracowane w dowództwie przewidują daleko większe zaangażowanie wojsk. Na dowód pokazał notatkę Sekretarza Obrony zakładającą inwazję na siedem państw w ciągu pięciu lat: Irak, Syria, Liban, Libia, Somalia, Sudan, a na koniec Iran. Upewniając się, że notatka jest tajna, gen. Clark był zdziwiony, że właśnie jest w te plany wtajemniczany. Zasugerował, by nie rozmawiać o niej i nie chce dociekać szczegółów.

W owym czasie George W. Bush kłamał w mediach o istniejących magazynach broni masowej zagłady, „które nie wiadomo gdzie, ale są”. Tajna operacja amerykańska w Syrii uaktywniła opozycję przeciw rządowi, co przedostało się na strony „Wikileaks”. Dalsze działania zgodne z założoną receptą taktyczną stanowią do dziś główny temat całodobowych doniesień będących hołdem dla piękna nowoczesności oręża skutecznej

armii amerykańskiej. Od roku 2011 w samej tylko Libii przeprowadzono 550 ataków dronami. Ofiarami są żołnierze i cywile. Takich samych działań doświadczają mieszkańcy Somalii. Armia nie chwali się tym, ale jej żołnierze są obecni w całej Afryce.

Prezydent Trump w internecie publikuje pogróżki wobec Prezydenta Iranu: „Nigdy nie próbujcie straszyć Stanów Zjednoczonych, bo dotknie was kara jakiej nie doświadczył jeszcze nikt wcześniej w całej historii. Miejcie się na baczności!” Świadomi tej mentalności Irańczycy postanowili w sytuacji potencjalnego kontrataku wobec amerykańskiej prowokacji skierować swoje uderzenie na Arabię Saudyjską. Potwierdzeniem tego mógł być atak na rafinerię Aramco, po którym Saudowie gotowi byli podjąć negocjacje w Bagdadzie. Tak „wystawili” głównego negocjatora irańskiego gen. Sulejmaniego na trajektorię drona; ktoś trzymał joystick, albo wcisnął klawisz jak w grze komputerowej.

Na wiadomość o antyrządowych protestach w Iranie J. Bolton oświadczył: „Naszym celem jest zmiana rządu w Iranie”. Wtórował mu senator McCain: „Bombardować Iran, bezwzględnie!”

Długie lata o naszych żołnierzach mówiono z szacunkiem, czasem z zachwytem dla magnetycznego uroku munduru tkwiącym w powiedzeniu: „za mundurem panny sznurem”. Respekt budziła ich odwaga i gotowość poświęcenia dla nas, dla kraju i jego przyszłości. Kiedy słucha się, albo ogląda dzisiejsze bałwochwalcze zachwyty polskojęzycznych generałów, dowódców dla zaoceanicznego wzorca, ogarnia współczucie dla ich intelektu, bo honor stracili godząc się na obecność obcej armii na własnym terenie. To jak wpuszczenie kochanka do sypialni małżeńskiej i bicie brawa za jego odwagę. Był kot zawsze walczy o wyłączność panowania na terenie przez siebie zaznaczonym.

Autorstwo: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net